

Miał odejść ten pierwszy, oszedł ten drugi. Emerson Palmieri pożegnał się i ruszył na podbój Anglii, tymczasem Bruno Peres pozostał w Rzymie, odrzucając złożone mu propozycje, przede wszystkim tą z Genoi, w ostatnich dniach mercato.

"Podjąłem decyzję pozostania w Romie. Nie zrobiłem tego z powodu dumy, choć łatwiej byłoby mi odwrócić kartę. To co mnie przekonało to miłość do tego miasta, tych barw i ludzi Romy. Nie mogłem odejść w ten sposób. Chcę się odkupić i pomóc w każdy z możliwych sposobów kolegom, trenerowi i klubowi w osiągnięciu celów, na które też zespół zasługuje. Wszyscy razem. Forza Roma!", napisał na Instagramie Bruno Peres.

"Ciężko przekuć w tej chwili moje myśli w słowa. Jeśli pomyślę o tych dwóch i pół roku spędzonych razem, musiałbym napisać książkę. Chcę podziękować każdemu z was, kibicom, kolegom, sztabowi, mediom za wszystko to, co przekazaliście mi przez te lata. Przybyłem jako chłopak z walizką pełną marzeń i odchodzę jako mężczyzna. Dziękuję, będę zawsze kibicem Romy", napisał z kolei na Instagramie Emerson Palmieri.

Autor: abruzzo